

Wkrótce otwarcie

Rozbudowany i częściowo wyremontowany kosztem ponad 0,5 mln zł bojszowski ośrodek zdrowia już w styczniu przyjmie pacjentów w nowej części. Stanie się to po uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie, które wydaje powiatowy inspektor nadzoru budowlanego. Prace zakończyła firma „ROBUD” z Gliwic, która dała na nie 3 lata gwarancji.

Gdy w końcu grudnia odwiedzimy ośrodek, pomieszczenia błyszczą nowością, ale są jeszcze bez umeblowania (więcej zdjęć na stronie www.facebook.com/NaszaRodnia). Wszystko jest natomiast przygotowane na przyjęcie pacjentów. Wystarczy tylko wstawić wyposażenie i meble, na co potrzeba zaledwie jednego dnia. Tylko od decyzji inspektora nadzoru zależy, kiedy otwarta zostanie roleta nad głównym



wejściem znajdującym się od strony ul. św. Jana.

Z rozbudową ośrodka związanych jest kilka bardzo dobrych informacji. Poprawi się

obsługa mieszkańców w rejestracji – okienko zastąpi łada, za którą znajdą się dwa stanowiska rejestratorek. Obszerna i wygodna poczekalnia (na zdjęciu obok i poniżej), wyposażona również w klimatyzację, zapewni lepsze warunki oczekującym. Dodatkowy gabinet lekarski pozwoli na jednoczesne przyjmowanie pacjentów przez dwóch lekarzy. Co ważne - od stycznia zatrudniony w ośrodku zostanie dodatkowo Tomasz Budniok - lekarz medycyny rodzinnej, co zmieni organiza-

cję pracy przychodni i powinno skrócić kolejki.

- Limity Narodowego Funduszu Zdrowia przewidują, że jeden lekarz przypada na 2750 pacjentów, my mamy zarejestrowanych 5,5 tys. osób, więc powinno być dwóch lekarzy – wyjaśnia kierująca ośrodkiem Urszula Tatoj. – Staramy się jednak wychodzić naprzeciw oczekiwaniom klientów, dlatego pojawi się w styczniu trzeci lekarz – dodaje.

Przyspieszeniem obsługi i pomocą w wypełnianiu do-

kumentacji medycznej tłumaczy U. Tatoj obecność pielęgniarki podczas przyjmowania pacjentów. Zauważa, że taka praktyka stosowana jest również w innych gabinetach lekarskich. Natomiast przyznaje, że utrudniony jest dostęp do badań usg, co wiąże się z nadmiarem obowiązków, jakie spoczywają na niej – nie tylko jako lekarce, ale i osobie kierującej ośrodkiem. Zauważa także, że czasem oczekiwania pacjentów w zakresie badań usg są zbyt duże, a to lekarz decyduje o ich potrzebie.

Mimo trwających przez ponad pół roku prac budowlanych ośrodek ani na jeden dzień nie przerwał pracy. Utrudnienia już się kończą i warunki dla pacjentów jak i personelu będą tylko lepsze. zz



Kupię działkę

budowlaną lub rolną z możliwością zabudowy na terenie **Bierunia** lub gminy **Bojszowy**

Kontakt: Łukasz
tel. 510 130 972
email: lwozniacki@tlen.pl

! 6 stycznia !
Sklep „U Raszki”
ul. Jedlińska 23
czynny
od 8⁰⁰ do 16⁰⁰

KRONIKA POLICYJNA

1 grudnia z domu jednorodzinnego przy ul. Szerokiej w Bojszowach skradziono samca i samicę fretki o wartości 1000 zł.

7 grudnia w Bojszowach na ul. Gaikowej znany pokrzywdzonemu 19-letni mieszkaniec Bojszów uszkodził ciało 16-latką, kilkakrotnie uderzając go pięścią w twarz, w wyniku czego ten doznał urazu.

19 grudnia w Bojszowach na ul. Stalmacha policjanci zatrzymali 39-letniego mężczyznę, który będąc w stanie nietrzeźwości (wynik badania 1,06 mg/l), kierował fordem escortem, a następnie potrafił kierującą rowerem, w wyniku czego kobieta doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala.

21 grudnia w Międzyrzeczu na ul. Żubrów policjanci zatrzymali mieszkańca Międzyrzecza, który spowodował kolizję kierując samochodem w stanie nietrzeźwości - wynik badania 1,11 mg/l.

26 grudnia w Międzyrzeczu na ul. Żubrów policjanci zatrzymali 27-letnią mieszkankę Katowic, która kierowała samochodem, nie stosując się do wyroku sądowego zakazu prowadzenia pojazdów. kpp

Ważne telefony

Policja Bieruń
32 323 32 00 lub 997
Straż Pożarna 998
OSP Bojszowy
32 218 92 48
OSP Bojszowy Nowe
32 218 94 40
OSP Świerczyniec
32 218 95 21
OSP Międzyrzecze
32 218 90 73
Pogotowie Ratunkowe Tychy
32 327 49 99 lub 999
Urząd Gminy Bojszowy
32 218 93 66
GOPS 32 328 93 05
Straż leśna 660 642 655
Pogotowie kanalizacyjne Bojszowy 32 218 91 74, 781 221 181

Zasady działania PSZOK-u

Jak już informowaliśmy, w grudniu został uruchomiony w Bojszowach Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (zwany dalej PSZOK-iem), który mieści się przy oczyszczalni ścieków (ul. Gościnną). Poniżej przedstawiamy zasady, na jakich odbierane są w nim bezpłatnie odpady.

Mogą je dostarczać wyłącznie mieszkańcy gminy Bojszowy. Ich ilość i rodzaj nie może wskazywać, że pochodzą z działalności gospodarczej, ani świadczyć o likwidacji takiej działalności. Odpady powinny być posortowane. Na żądanie obsługi PSZOK-u należy otworzyć worek z odpadami w celu weryfikacji jego zawartości.

Pracownik obsługi PSZOK-u nie wyjmuje odpadów z pojazdu, natomiast wskazuje osobie dostarczającej, gdzie ma je umieścić.

Przypomnijmy, że zgodnie z uchwałą Rady Gminy Bojszowy „w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości”, do PSZOK-u można wywieźć następujące odpady: zużyty sprzęt elektroniczny i elektryczny, chemikalia (farby, lakiery, przeterminowane środki ochrony roślin), zużyte akumulatory, ogniwa i baterie galwaniczne, odpady surowcowe (papier, szkło, me-

tal, tworzywa sztuczne), meble i odpady wielkogabarytowe, zużyte opony, przeterminowane leki, świetlówki. Zostaną one odebrane bezpłatnie. Natomiast nie są odbierane: odpady zmieszane, biodegradowalne i zielone oraz budowlano-remontowe.

PSZOK jest czynny, z wyjątkiem świąt i dni wolnych od pracy, od poniedziałku do soboty w godzinach od 7⁰⁰ do 20⁰⁰.

Możliwość oddania odpadów w PSZOK-u oraz organizowane 2 razy w ciągu roku wystawki to usługi świadczone w ramach opłaty za odbieranie odpadów zmieszanych i segregowanych. zz

Autobusem linii 627 do Tychów

2 stycznia uruchomiona została nowa (stara – gdyż przed laty autobusy tej linii jeździły do Bojszów) linia autobusowa z Międzyrzecza przez Bojszowy Nowe, Świerczyniec do Tychów i z powrotem. W ciągu doby odbędą się 4 kursy – dwa przed południem i dwa po południu. Szczegółowy rozkład jazdy na znajduje się stronie internetowej www.bojszowy.pl.

Na trasie kursują nowoczesne autobusy tyskiego MZK. Obowiązuje bilety MZK, które są o 20 gr tańsze niż PKS-u, przy założeniu, że czas przejazdu nie jest dłuższy niż 40 minut. Koszt utrzymania tej linii obciąża budżet gminy dodatkową kwotą 92 tys. zł.

- Na wniosek mieszkańców zdecydowaliśmy o uruchomieniu dodatkowej linii, by popra-

wić komunikację części gminy z Tychami – wyjaśnia wójt Henryk Utrata. – Co prawda wzrosną koszty, gdyż gmina musi dopłacić do utrzymania komunikacji, ale polepszą się za to warunki podróżowania. Funkcjonowanie tej linii traktujemy sondażowo i być może w roku 2015 całość komunikacji przejmie tyski MZK – dodaje wójt. zz

Procedura Niebieskiej Karty

Niebieska Karta (NK) to procedura interwencji, która realizowana jest przez policję, pomoc społeczną, Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, oświatę i służbę zdrowia.

Głównym celem procedury NK jest pomoc w rozpoznawaniu zjawiska przemocy w rodzinie i usprawnienie działań interwencyjnych przedstawicieli różnych służb wobec zjawiska przemocy. Procedura ta stwarza warunki formalne do systemowego pomagania rodzinie, w której dochodzi do przemocy, poprzez interdyscyplinarne działania przedstawicieli służb. Przedstawiciele tych służb mają obowiązek wszczęcia procedury zarówno wtedy, gdy w to-

ku wykonywanych czynności służbowych lub zawodowych podejrzewają, że w danej rodzinie występuje przemoc, ale i wtedy kiedy zgłosi to inna osoba będąca świadkiem przemocy w rodzinie. Procedurę można uruchomić bez zgody osoby dotkniętej przemocą.

Placówki na terenie gminy upoważnione do wszczęcia procedury to:

- Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Bojszowach, ul. Sierpowa 38, Świerczyniec, tel. 32 328 9305, e-mail: gopsboj@op.pl,
- Powiatowa Komenda Policji w Bieruniu, ul. Turystyczna 1a, tel. 32 323 3200;
- Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alko-

lowych, Świerczyniec, ul. Sierpowa 38;

- Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Bojszowach, ul. św. Jana 41, tel. 32 218 91 55;

- oraz placówki oświatowe na terenie gminy. gops

Emisja obligacji

Obligacje komunalne, które wypuściła gmina Bojszowy (pisałyśmy o nich szerzej w wydaniu listopadowym „Naszej Rodni”) znalazły nabywców. Wykupiły je banki spółdzielcze. Złożyły one najkorzystniejszą ofertę.

Zgodnie z ustalonymi wcześniej zasadami, koszty wykupu które poniesie gmina, to 6-miesięczny wskaźnik WIBOR wynoszący obecnie 2,7% oraz marża w wysokości 1% (niezależnie od terminu wykupu). – Jestem bardzo zadowolony z takiego wyniku – skomentował tę informację na sesji Rady Gminy Bojszowy wójt Henryk Utrata. Szerzej o obligacjach na str. 5. zz

Na skróty przez gminę

Drożej o 79 groszy

Od 1 stycznia br. cena m³ ścieków dla gospodarstw domowych w gminie Bojszowy wynosi 10,28 zł. Do tej pory było to 9,49 zł, czyli jest drożej o 79 groszy. W cenie uwzględniona została dopłata z budżetu gminy, która wynosi 2,25 zł do każdego m³ ścieków.

Drogi utwardzone

W końcu grudnia rumoszem, czyli połączeniem asfaltowego frezu i kamieni, utwardzono w Międzyrzeczu część ul. Barć, w Świerczyńcu ul. Jodłową (odcinek między budynkami) oraz trwałe prace na ul. Skośnej (od ul. Barwnej do firmy Frigopach).

Odbudowa rowu

145 metrów rowu odwadniającego w Bojszowach Nowych (od lasu do ul. Ruchu Oporu) odbudowała kosztem 5,2 tys. zł Gminna Spółka Wodna.

Zima odwołana

...na razie. 28 grudnia temperatura sięgnęła 15 stopni na plusie i świeciło piękne słońce.

Wysoki przyrost naturalny

Az 110 dzieci urodziło się w gminie bojszowskiej w ubiegłym czyli 2013 roku. To znacznie więcej niż w poprzednich latach – w roku 2012 było ich 87, w 2011 przyszło na świat 88 dzieci, a w roku 2010 nieco więcej bo 90. Jednocześnie odnotowano 42 zgony. W roku 2012 zmarło więcej, bo 45 osób.

W roku 2013 przyrost naturalny (czyli różnica między urodzonymi a zgonami) wyniósł 65 osób. zz

Zmarli

Tomasz Kaczmarek z Bojszów Nowych (ur. w 1980 r.), Stefan Zych z Bojszów (ur. w 1934 r.), Alfons Kostka z Bojszów Nowych (ur. w 1922 r.), Józef Parysz ze Świerczyńca (ur. w 1930 r.), Jerzy Grzesica ze Świerczyńca (ur. w 1939 r.), Stefan Łukaszek z Międzyrzecza (ur. w 1929 r.), Maria Bożek z Bojszów Nowych (ur. w 1925 r.), Róża Sklorz z Bojszów (ur. w 1923 r.)

Dodatkowe odpady i inne sprawy

W grudniu odbyły się dwie sesje Rady Gminy Bojszowy (2 i 27 grudnia). Radni podjęli na nich łącznie 13 uchwał.

Dodatkowe za opłatą

Podczas pierwszej grudniowej sesji przyjęli uchwałę, która mówi o dodatkowych usługach świadczonych przez gminę w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów oraz wysokości cen za te usługi.

I tak w przypadku krótkotrwałego zwiększenia ilości zmieszanych odpadów komunalnych, gmina zapewnia (odpłatnie) podstawienie dodatkowego pojemnika o wybranej pojemności oraz odbiór i zagospodarowanie odpadów. Podstawienie pojemnika jest bezpłatne, gdy dokonywane jest w terminie wynikającym ze złożonej deklaracji. W każdym innym, wskazanym przez zamawiającego, kosztuje 200 zł. Opłata za odbiór i zagospodarowanie dodatkowych odpadów wynosi 27 zł w przypadku pojemnika 120-litrowego, 38 zł (pojemnik 240-litrowy) lub 76 zł (pojemnik 1100-litrowy).

Możemy sami bezpłatnie odebrać pojemnik z wysypiska

przy ul. Serdecznej w Tychach.

Gdy chcemy pozbyć się odpadów z budowy lub remontu domu, który przeprowadzamy ze własnym zakresem, gmina zapewni nam podstawienie i odbiór kontenera. W przypadku czystego gruzu, gdy będzie to kontener o pojemności 4 m³ lub o pojemności 7 m³ przeznaczony do gromadzenia zmieszanych odpadów budowlano-remontowych, opłata będzie taka sama i wyniesie 324 zł. Do tej kwoty naliczona zostanie opłata za zagospodarowanie odpadów zgodnie z obowiązującym cennikiem.

Na powyższe usługi trzeba złożyć pisemne zamówienie (druk jest załącznikiem do uchwały, dostępnym na stronie internetowej bip.bojszowy.pl).

Na tej samej sesji przegłosowano również uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie 3 nieruchomości gminnych na okres 4 lat w trybie bezprzetargowym.

Programy i budżet

Przyjęte zostały programy „współpracy Gminy Bojszowy z organizacjami pozarządowymi”, „Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych”, „Przeciwdziałania Narkomanii”, „Przeciwdzia-

łania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie w Gminie Bojszowy”, które obowiązywać będą w roku 2014.

Ponadto dokonano zmian w budżecie na 2013 r., określono stawki podatku od nieruchomości i zwolnień od tego podatku, opłaty targowe oraz sposobu ich poboru w 2014 roku. Jak już informowaliśmy nie uległy one zmianie w stosunku do roku ubiegłego.

Porozumienie z Tychami

Następna uchwała mówiła o „zawarcie porozumienia pomiędzy gminą Bojszowy a miastem Tychy na organizowanie przez miasto Tychy publicznego transportu zbiorowego w imieniu i na rzecz gminy Bojszowy”. Jej skutkiem jest uruchomienie od 2 stycznia linii 627 z Międzyrzecza do Tychów (piszemy o tym szerzej na stronie 2).

Radni większością głosów uznali za bezzasadną skargę jednego z mieszkańców na działalność wójta.

Druga sesja

Podczas drugiej grudniowej sesji ustalono „tryb udzielania i rozliczania dotacji z budżetu gminy dla niepublicznych

przedszkoli i punktów przedszkolnych prowadzonych przez osoby prawne i fizyczne na terenie gminy Bojszowy oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania.” W Bojszowach działa prywatny punkt przedszkolny, który otrzyma od stycznia br. dotację w wysokości 40% kosztów utrzymania dziecka w przedszkolu publicznym. Jest to 178 zł miesięcznie na dziecko.

Radni dokonali zmian w budżecie na 2013 r. W ich wyniku dochody wyniosły 28,7 mln zł, a wydatki 31,2 mln zł.

Przyjęty został również regulamin udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie gminy Bojszowy. Wzory wniosków o przyznanie stypendium lub zasiłku szkolnego znajdują się na stronie internetowej (bip.bojszowy.pl). Pełne teksty uchwał wraz z załącznikami umieszczone są na wspomnianej stronie internetowej.

W całym roku 2013 radni spotkali się na 8 sesjach Rady Gminy przyjęli 54 uchwały. Frekwencja na tych posiedzeniach wynosiła 96%. zz

KWIACIARNIA U GOLUSA

- KWIATY, BUKIETY, WIĘNCE, STROIKI
- UPOMINKI, ŚWIECZKI, KARTKI OKOLICZNOŚCIOWE
- ZABAWKI, ART.SZKOLNE I BIUROWE
- BIŻUTERIA SREBRNA I SZTUCZNA
- KOSMETYKI, CHEMIA CZYSZCZĄCA
- POŚCIEL, PRZEŚCIERADŁA
- MEBLE OGRODOWE, ZIEMIA, ODŻYWKI
- DONICZKI CERAMICZNE I PLASTIKOWE
- ZNICZE, WKŁADY WYMIENNE
- DEKORACJE I ART.SEZONOWE

Bojszowy Dolne

Ul. Jedlińska 5

czynne:

od poniedziałku do piątku 8.00 - 18.00

sobota 8.00 - 14.00

zamówienia tel. 666-372-753

Market Kostyra

samoobsługa – tanio i wygodnie tel. 886 081 401

SKŁADAMY NAJLEPSZE ŻYCZENIA NOWOROCZNE

Poleca: kurczak i udko z różna

Łopatka wieprzowa b/k **11,90**

Żubr 0,5 l **1,89**

1/2 l piwa zawiera
25 g czystego alkoholu. Sprzedaż alkoholu
osobom do lat 18 jest przestępstwem.

Łopatka wołowa b/k **26,80**

Muszynianka 1,5 l **1,69**

Kawa Mocca fix gold 250g **5,45**

Świeże wypieki z piekarni Brzęczek i Klimczok-Chrobok bez konserwantów
o godz. 6.30 i 12.00 (w dni powszednie)

Pub & Snack Bar Dworski tel. 32 218 99 46 zaprasza
Polecamy: kebab, tortilla, zestaw obiadowy

Czynny: niedziela – czwartek od 9.00 do 1.00, piątek - sobota 9.00 – 3.00

Zakupy powyżej 70 zł = Coca-Cola 2,2 l gratis

Farorz kontra radny



Życzeniami zdrowia, wszelkiej pomyślności i opieki św. Barbary powitała 4 grudnia górniczą brać Gabriela Kucharczyk, dyrektor szkoły w Świerczyńcu. Po odśpiewaniu hymnu górniczego młodzież z kółka teatralnego przedstawiła program artystyczny w gwarze śląskiej. Sięgnięto po sprawdzone już teksty Marka Szoltyska. W humorystyczny sposób przedstawiono historię arki Noego, losy Ślązaków w niemieckim wojsku czy znaną bajkę „Lis i kruk”.

W konkursie „Z jakiej książki pochodzi przedstawiona scena?” zmierzyły się dwie drużyny - farorza (ks. dr. Andrzej Kołka, proboszcza nowobojszowskiej parafii) i radnego Stanisława Bieli. Obie zajęły ex aequo pierwsze miejsce. Nagrodą była piosenka w wykonaniu uczniów klas IV a, b oraz „po bombonie” - oczywiście kopalnioku.

Ze Śląska na Broadway przemieśli gości uczniowie klasy

III, przedstawiając taneczne interpretacje znanych utworów muzycznych.

Po akademii były kawa i kolocz. Licznie przybyli górnicy jak zawsze hojnie odwdzię-

czyli się uczniom. Kosz słodczy rozdano dzieciom 6 grudnia, a dzięki zbiorce pieniężnej „do czopki” szkolna biblioteka wzbogaci się o nowe książki. cl



Opłatek z panią wicepremier

Po raz piętnasty strażacy z jednostek OSP naszego powiatu uczestniczyli w dorocznym spotkaniu opłatkowym. Tym razem miało ono miejsce w jednej z łężyńskich restauracji, a gospodarzem była OSP Łędziny i Zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP RP.

Historia tych spotkań liczy tyle samo lat, co świętujący niedawno jubileusz 15-lecia powiat. Uczestniczyli w nim burmistrzowie i wójtowie oraz przewodniczący rad. Gośćmi strażaków byli: wicepremier i senator Elżbieta Bielnikowska, Andrzej Grzenia - wiceprezes

Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP, Jerzy Chaberko - dyrektor biura europosłanki Małgorzaty Handzlik, były dyrektor KWK „Ziemowit” Antoni Piszczek i st. bryg. Kazimierz Utrata, komendant KM PSP w Tychach.

Spotkanie było okazją do podsumowania działalności strażackiej w kończącym się roku i złożenia podziękowań, jak i życzeń świąteczno-noworocznych. Dokonali tego zarówno w okolicznościowym wystąpieniu Bernard Bednorz, prezes ZOP ZOSP RP, jak i w swoim podsumowaniu komendant K. Utrata. rh

Strażacy dziękują

Zarządy OSP Bojszowy, Bojszowy Nowe i Międzyrzecze pragną podziękować mieszkańcom naszej gminy za datki złożone podczas rozprowadzania kalendarzy strażackich na rok 2014. Uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczone zostaną na bieżącą działalność. Przy tej okazji strażacy proszą, by wzorem lat ubiegłych wspomóc jednostki środkami pochodzącymi z jednoprocentowego odpisu przy składaniu zeznań podatkowych za rok 2013. rh

Kalendarz z historią

Przygotowująca się do jubileuszu stulecia istnienia jednostka OSP Międzyrzecze wydała własnym staraniem kalendarz strażacki na rok 2014. Liczący siedem kart kalendarz autorstwa Antoniego Kumora, naczelnika jednostki, zawiera spis wydarzeń historycznych, dotyczących jednostki i jej członków na przestrzeni

wieku. Kalendarz zawiera dużo zdjęć. Na każdej stronie wydrukowane jest logo lub nazwa firmy, która wsparła to przedsięwzięcie. Twórcy kalendarza należą się słowa uznania. rh

Jubileuszowy turniej mistrzów

25 stycznia o godz. 15. odbędzie po raz 10. Memoriał im. Henryka Jasińskiego w piłce halowej. Z okazji jubileuszu do udziału zostali zaproszeni mistrzowie poprzednich edycji, czyli zespoły GTS-u Bojszowy, MKS-u Łędziny, Pogoni Imielin, Sokoła Wola oraz ubiegłoroczni tryumfatorzy amatorskiej ligi powiatowej czyli Zandgruby Bojszowy.

Mecze rozegrane zostaną systemem „każdy z każdym” i dlatego zapewne emocji nie zabraknie. Organizatorzy zapraszają na to wyjątkowe wydarzenie sportowe do hali przy gimnazjum w Bojszowach. Wstęp jest bezpłatny. zz

Sklep TARA w Bojszowach

zaprasza na zakupy

Polecamy: odzież damską, męską, dziecięcą

Bieliznę znanych firm takich jak:

Alles, Gorteks, Gorsenia, Vena, Gatta Knitex, Henderson i wiele innych

OBUWIE SPORTOWE, GALANTERIĘ ORAZ PRASĘ

**DOŁADOWANIA TELEFONÓW
POLECAMY**

- usługi pralni chemicznej
- przeróbki krawieckie
- naprawa obuwia
- napełnianie tonerów
- dorabianie kluczy i ostrzenie noży

Zapraszamy od 8 do 16.30

w soboty od 8 do 13.

Wierszem i muzyką

4 grudnia górnicy przybyli do szkoły podstawowej w Bojszowach, aby uczestniczyć w uroczystym spotkaniu z okazji Barbórki. Uczniowie klas trzecich przedstawili inscenizację oraz recytowali wiersze związane ze świętem, a następnie złożyli górnikom życzenia. Dopełnieniem inscenizacji był występ muzyczny uczennic, które przedstawiły swoje umiejętności gry na skrzypcach, gitarze i dzwoneczkach. Mamy piękny pyszny ciasta i przygotowały dla górników poczęstunek. Po całej uroczystości górnicy serdecznie podziękowali dzieciom za występ oraz pamięć. mk

Dzieci Maryi

8 grudnia w święto Niepokalanego Poczęcia NMP przy kościele p.w. św. Jana Nepomucena w Jedlinie powstała Wspólnota Dzieci Maryi. Dziesięć dziewczynek przez trzy miesiące przygotowywało się do tej uroczystej chwili i podczas niedzielnej mszy św. złożyło przyrzeczenia. Na pamiątkę tego ważnego w ich życiu wydarzenia każda z nich otrzymała medalik poświęcony przez ks. rektora Zenona Czajkę.

Grupa ta ma swoje cotygodniowe spotkanie w Jedlinie w każdą sobotę, a opiekuje się nią ks. rektor. rh

Dlaczego obligacje komunalne?

Obligacjach i związanych z nimi inwestycjach pisaliśmy już w listopadowym wydaniu „Naszej Rodni”. Teraz, gdy już emisja doszła do skutku (patrz str. 2 tego wydania gazety), możemy przedstawić ten problem w szerszym kontekście.

Obligacje komunalne wyemitowane zostały na podstawie Uchwały Rady Gminy Bojszowy Nr XXVI/156/2013 z 20 października 2013 roku.

Szansa na unijne dotacje

Jak pisze na ten temat „Puls Biznesu”, eksperci sektora publicznego twierdzą, że gminy „boom obligacyjny” potrwą do 2018 r., ze względu na nową transzę unijnych dotacji, która ma ruszyć w roku 2014.

Gminy zostały zmuszone do tej formy pozyskania środków na inwestycje, przez ustawę, która miała na celu ograniczenie możliwości zadłużania się przez samorządy - mówi Henryk Utrata, wójt gminy Bojszowy, która wyemituje obligacje o wartości 8,2 mln zł. Emisja daje gminie szansę na skorzystanie z kolejnych

programów funduszy unijnych, które mają być dostępne w Polsce od 2014 roku - dodaje Henryk Utrata.

Zobowiązania i inwestycje

Środki pozyskane z emisji obligacji zostaną przeznaczone na spłatę dotychczasowych zobowiązań (konsolidację długu), a także pokrycie planowanego deficytu w 2013 i 2014 roku spowodowanego wydatkami związanymi z budową przedszkola gminnego w Bojszowach i modernizacją ul. Korzenickiej w Bojszowach Nowych.

Emisję obligacji czyli poszukiwanie innych i tańszych źródeł finansowania niż kredyt bankowy wymusiła poniekąd zmiana ustawy o finansach publicznych. Od 2014 roku obowiązuje nowy wskaźnik „zdolności kredytowej” samorządu. Indywidualny dopuszczalny wskaźnik obrazujący możliwość w zakresie zadłużania się jednostki jest ustalany ze średniej z 3 ostatnich lat, a jednym z najpoważniejszych czynników obniżających ten wskaźnik jest wymagalność zobowiązań kredytowych. - Uży-

skane środki pozwolą gminie uniknąć problemów ze spełnieniem wymogu nowego wskaźnika zadłużenia. Obligacje będą mniej obciążały budżet niż obecnie kredyty - dodaje Henryk Utrata.

Masowy ruch

- Emisja obligacji daje możliwość nie tylko restrukturyzacji zobowiązań wobec banków, różnią się one od kredytu także tym, że zupełnie inaczej można rozłożyć ich spłatę. W okresie masowego napływu środków unijnych gminy mogą spłacać tylko odsetki, a kapitał w ustalonym przez nie czasie, nawet kilka lat po emisji - tłumaczy Jacek Ryński.

Jeszcze niedawno większość samorządów nie wiedziała jak się posługiwać bardziej zaawansowanymi instrumentami finansowymi. Dziś gminy masowo emitują obligacje. Samorządy mają świadomość, że emisja obligacji to nie tylko substytut kredytu, ale także element strategii do promocji gminy i do uczynienia jej podmiotem rynku kapitałowego w Polsce - dodaje Jacek Ryński.

Wicemistrz z Bojszów

Marek Kumor, przewodniczący Rady Gminy Bojszowy, doszedł do finału podczas III Samorządowych Halowych Mistrzostw Polski w tenisie ziemnym, które odbyły się między 6 a 8 grudnia w Teresinie koło Warszawy.

Startował w kategorii VIP, w której trafiła na gospodarza czyli wójta Teresina Marka Olechowskiego, z którym wygrał 6:3 i 6:4. W finale zmierzył z wielokrotnym mistrzem, człowiekiem nie do pokonania, Wiesławem Steinke (przewodniczącym Rady Miasta Konina), któremu uległ 4:6, 6:1, 10:1 (supertiebreak). Już urwanie mistrzowi kilku gemów, nie mówiąc o wygranym secie, w tej sytuacji należy uznać za sukces. Dodać należy, że pierwszy set trwał aż godzinę i 20 minut, co świadczy o tym, jak był zacięty.

- Turniej ten był wyjątkowy, gdyż wzięli w nim udział wyłącznie medaliści mistrzostw Polski, poziom był wyso-



ki, bo nie grali w nim słabsze. Udział wymagał dużego wysiłku, a walka toczyła się o każdy punkt, bo on mógł zdecydować o wyniku - relacjonuje M. Kumor. Tym bardziej cieszę się z tytułu wicemistrzowskiego.

Była to też okazja do promowania gminy Bojszowy, która, jak się okazuje, może być oceniana jako tenisowa potęga.

Turniej w Teresinie to już 11 zawodów w ciągu ostatnich 9 lat, w których brał udział M. Kumor (wliczając w to zawody letnie). Za każdym razem osiągał na nich wysokie wyniki. zz

Dlaczego narkotyki są groźne?

Narkotyki to potoczne określenie niektórych substancji psychotropowych. Nie ma jednoznacznej definicji, ale zwykle obejmuje ona wszystkie substancje psychotropowe, które aktualnie są nielegalne.

Narkomania oznacza nadużywanie środków psychoaktywnych, potocznie - narkotyków. Są to substancje naturalne lub syntetyczne, które wprowadzone w określonej dawce do organizmu ludzkiego, oddziałują na ośrodkowy układ nerwowy, powodując między innymi zmiany świadomości, percepcji, nastroju. Narkomania od lat stanowi problem o zasięgu globalnym. Ogranicza rozwój gospodarczy krajów biednych, angażuje nieproporcjonalnie duże nakłady finansowe związane z przeciwdziałaniem narkomanii w krajach najbogatszych. Niesie za sobą poważne ryzyko dla zdrowia publicznego, szczególnie w kontekście chorób zakaźnych tj. HIV, zakażenia wirusem żółtaczki typu B i C, infekcji przenoszonych drogą płci-

wą, gruźlicy. Konsumenci narkotyków (uzależnieni, użytkownicy problemowi i eksperymentujący) charakteryzują się wysokim ryzykiem zgonu, nieadekwatnym niejednokrotnie do ich wieku. Narkomania wiąże się z problemami społecznymi takimi jak: ubóstwo, bezrobocie, prostytucja, przemoc, przestępczość, bezdomność oraz inne uzależnienia (hazard, alkoholizm).

Narkomania jest obecnie jednym z najpoważniejszych prob-

lemów społecznych w Polsce. Nastąpił wzrost podaży i popytu na narkotyki. Główną rolę odegrały zynniki związane z wielką zmianą społeczną, na którą polityka wobec narkomanii miała wielki wpływ. Podaż rosła wraz z rozwojem międzynarodowej wymiany handlowej, rosnącym ruchem turystycznym, otwarciem granic, postępującą wymiennalnością złotego i rozwojem przestępczości zorganizowanej. um

Tyko bojszowianie

W rozegranych 7 grudnia w Lędzinach mikołajkowych zawodach szybowców halowych modelarze z gminy bojszowskiej nie mieli sobie równych. Okazali się najlepsi we wszystkich kategoriach.

W gronie uczniów szkół podstawowych wygrał Tomasz Jędrzejczak z Bojszów przed Mateuszem Szeliągą ze szkoły w Świerczyńcu, a 4 miejsce zajął Marek Czarnyngga - również ze Świerczyńca.

Wśród gimnazjalistów mistrzem został Daniel Jędrzejczak, trzeci był Patryk Szeliaga, a czwarta Zuzanna Piekorz.

W kategorii otwartej zwyciężył Piotr Ryguła przed Michałem Rygułą (obaj z modelarni bojszowskiej).

Natomiast tytułem modelarza roku 2013 uhonorowano Daniela Jędrzejczaka. W zawodach brało udział 60 zawodników. zz

Osiem medali Agaty

3 złote medale i 5 srebrnych zdobyła Agata Mietlińska podczas mistrzostw okręgu śląskiego. 6 i 7 grudnia odbyły się na krytej pływalni „Olimpijczyk” w Gliwicach. Agata startowała na dystansach: 50, 100 i 200 m stylem klasycznym oraz

w sztafetach pływackich. Na zakończenie mistrzostw Marek Jabczyk, prezes Śląskiego Okręgowego Związku Pływackiego, wręczył pływaczce certyfikat PZP powołania do kadry narodowej na kolejny okres. zz

Agata Mietlińska na najwyższym stopniu podium.



Nie chcą być bezczynni



Chcę zapamiętać, że jak w byłam w gimnazjum, to coś robiłam, pomagałam innym - mówi wolontariuszka Wiktoria

Śmiłowska, która wzięła udział w III Integracyjnych warsztatach muzyczno-plastycznych. Kilkudziesięciu uczniów z klas

integracyjnych (4-6 ze szkoły w Świerczyńcu i klas 1-2 z gimnazjum) spotkało się w okresie przedświątecznym w gimna-

zjalnej auli. Podzielni zostali na grupy, a każdą oznaczono innym kolorem.

Uczniowie odgadują tytuł odtwarzanej kolędy, piszą list do św. Mikołaja z prośbą, żeby przedłużył ferie o 2 tygodnie, do tekstu kolędy wstawiają brakujące wyrazy,

Przygotowują ozdoby na choinkę. Trwa rywalizacja w grupach, które walczą o nagrody. Między stołami kursują wolontariuszki w czerwonych czapczkach pomagając w wykonywaniu zadań. - Chcę pomóc innym, dać radość, by tak jak ja cieszyli się z nadchodzących świąt - mówi trzecioklasistka Grażyna Czarnynoga. - Doradzam jak wykonać konkursowe zadania, ale mają dużo własnych pomysłów. - Biorę udział, żeby nie siedzieć bezczylnie i mieć satysfakcję - dodaje Wiktoria Śmiłowska.

To nie pierwsza akcja w której biorą udział uczennice. 1 listopada zbierały datki na tyśkie hospicjum na cmentarzu przy ul. Barwnej, w listopa-

dzie sadziły żonkile przy „Orliku”, piekły ciasta na grudniowe spotkanie, przygotowały kartki świąteczne, malowały w świetlicy ozdoby, a dochód z ich sprzedaży został przeznaczony na misje.

- Takie spotkania są bardzo potrzebne, gdyż integrują dzieci starsze i młodsze. Dzięki temu mają okazję się poznać - mówi Lidia Pesta, nauczycielka ze szkoły w Świerczyńcu. - Jak mi mówiły, podoba im się taka forma zajęć, chcą w nich brać udział. Zajęcia rozwijają zdolności plastyczne dzieci, uczą współpracy z innymi. Nasi uczniowie uczestniczą również cyklicznie w innych zajęciach w swojej szkole w Świerczyńcu i w Lędzinach. Oceniam je bardzo pozytywnie - dodaje.

Spotkanie przygotowały nauczycielki z gimnazjalnego zespołu integracyjnego: Elżbieta Dziok, Katarzyna Giedwiłło i Lucyna Wałach, a pomagały im Marta Panek, Katarzyna Konowska i Agnieszka Seweryn. zz

Szlachetna paczka

Od 25 listopada do 5 grudnia w szkole podstawowej w Bojszowach odbyła się ogólnopolska akcja Szlachetnej Paczki. Po raz trzeci uczniowie wraz z pracownikami przygotowali podarunek dla wybranej rodziny. Wśród głównych potrzeb rodziny znalazły się: trwała żywność, środki czystości, odzież, pomoce szkolne i wyposażenie mieszkania (pościel, ręczniki). Zebrane rzeczy dla potrzebującej rodziny okazały się wielkim sukcesem, gdyż udało się zrealizować każdą z tych potrzeb.

Obdarowani byli zaskoczeni, zdziwieni i wzruszeni ilością artykułów spożywczych i chemicznych, a także rzeczy dla dzieci. Były to tak naprawdę 62 bardzo duże paczki. Nauczyciele dziękują wszystkim, szczególnie uczniom i ich rodzicom i opiekunom, którzy przyczynili się do zebrania Szlachetnej Paczki. mk

Pasowanie na czytelnika

16 i 17 grudnia uczniowie klas pierwszych zostali uroczystie pasowani na czytelnika biblioteki szkolnej. W czasie spotkania

dzieci podpisały karty czytelnika oraz wypożyczyły wybraną książkę. Uroczystość uświetniło przedstawienie teatralne przygotowane przez uczniów z aktywu bibliotecznego. Młodzi czytelnicy dowiedzieli się, jak należy zachować się w bibliotece i dlaczego trzeba czytać i szanować książki. mk

Hej kolęda, kolęda...

W szkole podstawowej w Bojszowach w ostatnim dniu nauki w 2013 roku odbyło się wspólne kolędowanie. Głównym punktem było przedstawienie jasełkowe przygotowane przez uczniów klas drugich pod opieką Mirosławy Nowak i Małgorzaty Zbylut. Wystąpił również chór szkolny, który przygotowała Joanna Goc.

Uczniowie zaprezentowali swoje umiejętności również w języku angielskim oraz przedstawili inscenizację, która zachęcała do współpracy nie tylko uczniów, ale również dyrekcję szkoły oraz nauczycieli. Po wspólnym kolędowaniu uczniowie wraz z wychowawcami udali się do klas, gdzie odbyły się klasowe wigilie. mk

W fabryce bombek

Dwie klasy (1a i 2b) ze szkoły podstawowej w Bojszowach wraz z wychowawczyniami Martą Kuźnik, Jadwigą Bibrzycką oraz Katarzyną Ścierańską odwiedziły 2 grudnia fabrykę bombek niedaleko Krakowa. W niezwykłym świecie ozdób choinkowych dzieci mogły zobaczyć wszystkie etapy powstawania bombek. Z zaciekawieniem uczniowie oglądali, jak wygląda ręczne formowanie

szkła oraz poznali tajniki dekorowania ozdób choinkowych. W trakcie warsztatów plastycznych uczestnicy samodzielnie dekorowali szklaną bombkę według własnego pomysłu.

- W fabryce widziałam jak robi się ze szkła bombki: przezroczyste, kolorowe i o różnych kształtach. Najbardziej podobało mi się jak powstawała bombka w kształcie konia. Bardzo się cieszyłam, kiedy mo-

głam sama pomalować własną bombkę. W sklepiku firmowym zakupiłam przezroczystą bombkę z różowymi piórkami w środku oraz piękny czerwony sopek - opowiedziała o swoich wrażeniach Agnieszka Zimnol.

Zrobione przez uczniów bombki wyglądały rewelacyjnie i były wspaniałą pamiątką do przystrojenia świątecznej choinki. jb



O pewnym skąpcu



Karolina Gniza i Marek Krawczyk.

Dla nich nie ma rzeczy niemożliwych – i to bez znaczenia, czy chodzi o prace porządkowe, przygotowanie przedstawienia jasełkowego czy policzenie wiernych. Zawsze mogą liczyć na młodzież z grupy Logos – mówi ks. Michał Palowski z nowobojszowskiej parafii. Co piątek na spotkaniach formacyjnych rozmawiają o aktualnych problemach religijnych, a z okazji świąt wystawiają sztuki teatralne. W tym roku po raz czwarty zaprezentowali się w kościele 24 grudnia

Artur Stalmach



- przed rozpoczęciem pasterki.

Tym razem była to historia skąpca, samotnika nie lubiącego ludzi, dbającego tylko o swój majątek, któremu w noc wigilijną ukazuje się duch jego zmarłego partnera w interesach. Cierpi on pod ciężarem łańcucha win, który wykuł sobie za życia. Skąpiec jest początkowo nieufny, ale pod wpływem wizyt kolejnych duchów, które pokazują mu sceny z jego przeszłego, teraźniejszego i przyszłego życia, doznaje przemiany. Staje się szczodrym i serdecznym człowiekiem, jakim był w młodości.

Fabula pochodzi z „Opowieści wigilijnej” Karola Dickensa, angielskiego pisarza żyjącego w XIX wieku. Przez młodzież i reżysera (ks. M. Palowski) została przeniesiona do współczesności. Wymowa moralna utworu jest na tyle uniwersalna, że nic nie straciła ze swej aktualności, mimo że od jego pierwszej publikacji

minęło 170 lat. I z taką samą siłą oddziałuje na odbiorców dawniej, jaki i dziś, o czym świadczą reakcje widzów oglądających przedstawienie.

Inicjatywa wystawienia pierwszego przedstawienia wyszła od ks. M. Palowskiego. Tak się spodobało młodzieży, że w kolejnych latach sami zgłaszały chęć przygotowania następnych. Poprzednie inscenizacje to: O dwóch aniołach NieMaCo i NieMacho, Dresy vs grzeszne dzieci, czyli Betlejem pod blokiem, Dobry wieczór. Wiadomości, czyli Legenda o czwartym królu.

Choć w okresie przedświątecznym jest sporo różnych obowiązków, młodzi znajdują jednak czas, by spotkać się na próbach i popracować nad spektaklem. zz

W przedstawieniu 24 grudnia udział wzięli: Marek Krawczyk, Karolina Gniza, Michał Gniza, Kinga Gembołyś, Gabriel Dudzik, Karolina Piekorz, Artur Stalmach, Kamil Gniza, Karol Lepianka, Zuzanna Kotas, Michał Bobowski, Weronika Gniza i Mateusz Tokarz.

Postuchajmy kołęd

15 wykonawców – chórów, zespołów wokalnych i instrumentalnych wystąpi podczas tegorocznego Gminnego i Powiatowego Przeglądu Zespołów Kołędowych. Będą to zespoły głównie z naszego powiatu, ale pojawi się również kilka grup spoza niego – z Jan-kowic, Pawłowic (po raz pierw-

Świąteczny czas

Kilka dni przed Świątami Bożego Narodzenia w międzyrzeckiej szkole stanęła ogromna, świeża i pachnąca choinka podarowana przez Wojciecha Tešiorowskiego. Drzewko zostało pięknie przystrojone kolorowymi ozdobami.

Dzień klasowych spotkań wigilijnych i szkolnych jasełek miał miejsce 20 grudnia. Uczniowie wraz z wychowawcami spotkali się w na wigilię, podczas której dzielili się opłatkiem, składali sobie życzenia, czytali fragmenty Pisma Świętego o narodzeniu Chrystusa, obdarowywali się drobnymi upominkami, a także cieszyli podniebienia smakołykami przygotowanymi przez rodziców.

Potem przeszli do sali gimnastycznej zamienionej na ten dzień w szkolne Betlejem, gdzie obejrzano szkolne jasełka przygotowane przez uczniów klas IV – VI. Przedstawienie bożonarodzeniowe w tym roku było „po naszymu, czyli po śląsku”. W atmosferę świąt wprowadzili Marta Wlekińska i Bruno Pluta, a śląski wstęp przygotowała Patrycja Jaromin. W postać Maryi wcieliła się Karolina Kubezko, a Józefem był Tomasz Wuwer. Role pasterzy zagrali: Justyna Sit-

ko, Wiktor Gwóźdz, Dawid Maliszak, Bartosz Lysko. Aniołami były Wiktoria Niesyto i Weronika Ewicz. Królami, którzy oddali hołd Dzieciątku byli: Hubert Gwóźdz, Bruno Pluta, Franciszek Janosz. Do stajenki przyszły też dzieci: Michalina Cholewa, Maja Fogel, Kamil Laby, Zuzanna Rozmus, Marta Karkoszka, Natalia Noras, które ofiarowały to, co dzieci najcenniejszego posiadają, m.in.: lalkę, latakę, ale też „zymła śląsko”, krupnioki i dziecięce serca. Uczniowie po śląsku śpiewali też kolędy. Jasełka zwieńczył występ szkolnego chóru „Konsonans”.

W spotkaniu uczestniczyli również: Marek Kumor, przewodniczący Rady Gminy, emerytowani nauczyciele i pracownicy szkoły: Krystyna Pierchała, Małgorzata Tarnawa, Zofia Piłatyk, Stefania Sosna, Irena Lubowiecka, Danuta Kwiecień, Czesław Ślędzki, prezes Klubu Sportowego „Polonia” oraz Monika Janosz, Robert Drzewosz i Marek Nych, reprezentujący Radę Rodziców.

Spotkanie zakończyło się złożeniem wzruszających życzeń przez dyrektor Małgorzatę Wolny, Marka Kumora, Roberta Drzewosza oraz Bruna Plutę, azk



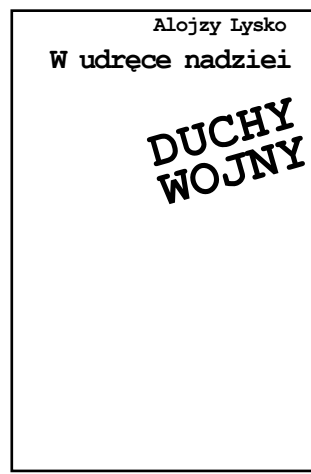
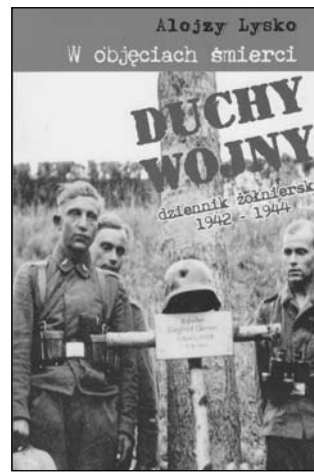
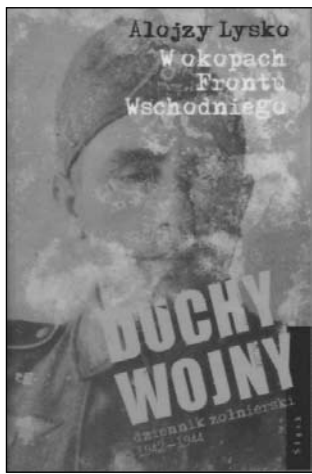
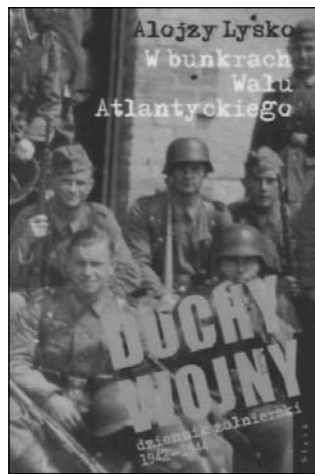
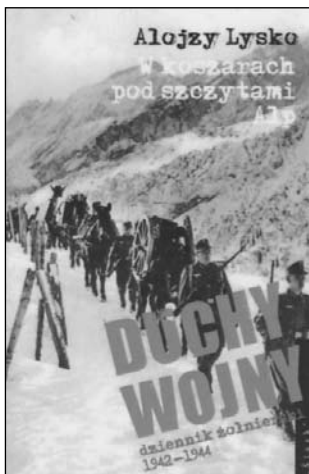
Pamiętka 100-lecia



Pamiętka jubileuszu 100-lecia parafialnego chóru „Jutrzenka” z Bojszów jest wydawnictwo, które ostatnio się ukazało. Zawiera ono ilustrowaną historię chóru wraz z dwiema płytami video. Zarejestrowano na nich majowe uroczystości jubileuszowe. Płyta zawiera zapis mszy św. odprawionej przez ks. arcybiskupa Wiktora Skorca, koncert chóru oraz spotkania, które odbyło się w hali przy gimnazjum w Bojszowach. Całość można zakupić w GPK za 20 zł. zz

„Jutrzenka” działający przy Parafii Narodzenia Św. Jana Chrzciciela w Bojszowach oraz Bojszowska Orkiestra „Ponticello”. Ponadto przyjadą 3 zespoły z Bierunia, z Lędzin i Chełmu Śl.

Przełęcz rozpocznie się w niedzielę 12 stycznia o godz. 17. w kościele w Bojszowach Nowych, poprowadzi go Dariusz Gniza. zz



Powstaje nowa książka

Pierwsze książki Alojzego Lyski („Duchy i duszki bojszowskie” 1992, „Echa pszczyńskiego lasu” 1996) zadomowiły się w świadomości czytelników z naszego regionu dość szybko. Poza Górnym Śląskiem, z wyjątkiem nielicznych przypadków, twórczość bojszowskiego pisarza nie była znana. Wylomu dokonała dopiero książka „To byli nasi ojcowie”. Opisując losy wojenne garstki bojszowiaków (zaledwie 47!) autor zwrócił uwagę polskiemu społeczeństwu na wcale niebłahy problem służby, unicestwienia i zepchnięcia na margines setek tysięcy Górnoszlązaków w niemieckim wojsku. W wielu środowiskach rozgorzała wtedy burzliwa dyskusja, jak traktować tych żołnierzy: jak wrogów zasługujących tylko na potępienie, czy jak ofiary wojny, którym należy się pamięć?

Temperatura sporu utrzymywała się przez kilka lat i zaczęła opaść dopiero, gdy ukazała się praca prof. Ryszarda Kaczmarka pt. „Polacy w Wehrmachcie”. Wykazano w niej, że w niemieckim wojsku przymusowo służyli nie tylko Górnoszlązacy, ale także Poznaniacy, Kaszubi, Mazurzy – razem ponad pół miliona obywateli II Rzeczypospolitej.

Choć pewne kręgi polskiego społeczeństwa nadal są przeświadczane, że Polacy nie splamili się służbą w Wehrmachcie, że Górnoszlazakom nie przysługuje pamięć wyrażana publicznie (dotąd nigdzie, nawet w kościołach nie ma tablic upamiętniających ich śmierć) – to jednak duża część ludzi, zwłaszcza na Górnym Śląsku, uważa, że „nasi ojcowie i dziadkowie” nie powinni być zapomniani. W dużym stopniu do takiego myślenia przyczyniło się czterotomowe dzieło Alojzego Lyski „Duchy wojny” ukazujące się w latach 2008-2011. Poruszyło ono całą rzeszę czytelników, o czym świadczyły liczne recenzje w mediach ogólnopolskich, a najbardziej korespondencja, jaka napłynęła do Autora. Za jego zgodą wybraliśmy niektóre z listów. Cytujemy je we fragmentach. Cytujemy również po to, aby uzasadnić, dlaczego Alojzy Lysko zdecydował się na pisanie 5. tomu tej książki. Jak mówi, to właśnie czytelnicy zmobilizowali go, aby tym razem przedstawił losy wdów po żołnierzach Wehrmachtu.

W 1945 roku końca wojny nie było! Coś już na ten temat wiemy, jednak o tragedii wdów górnoszląskich niewiele.

Jako pierwszy na sąsiedniej stronie publikujemy fragmenty 5 tomu i dziękujemy Autorowi za tę możliwość. (red.)

*
Gdzie mogę kupić 4. tom „Duchów wojny”? Mieszkam w Norwegii, a tu jest niedostępny. Pierwszy raz czytałam książkę, która tak szeroko otworzyła mi oczy. Prosty językiem śląskim tak pięknie wyraża tęsknotę, miłość, przyjaźń...

Agnieszka Mroziak

*
Piszę ten list po przeczytaniu całości Pana dzieła. Nie wychodzę z podziwu dla kunsztu litera-

ckiego. Dowiedział Pan, że w śląskiej mowie można wyrazić wszystkie stany uczuciowe człowieka. Ponadto wykazał Pan wielką odwagę przedstawienia bolesnych faktów, jakie dotykały nas, Górnoszlązaków (...) Pisarze, którzy mają odwagę głosić prawdę, za życia zwykle nie są doceniani.

Krzysztof Ralla spod Opola

Jestem pełna podziwu i uznania dla benedyktyńskiej pracy

dla uczczenia pamięci Ślązaków, którzy musieli uczestniczyć i ginąć w tej wojnie. Książka obala wszelkie, tak bardzo czasem niesprawiedliwe oceny postaw Górnoszlązaków w tym strasznym czasie.

Sylwia Koźmińska (Katowice)

Jesteśmy Ślazaczkami. U nas w domu się godo, więc nie miałyśmy z Mamą trudności ze zrozumieniem „Duchów wojny”. Podczas czytania połało się dużo łez. Uświadomił nam Pan, że w życiu trzeba się cieszyć z małych rzeczy i kochać wszystko co nasze.

Bogumiła Machulec (Paprocany)

*
Pana książki czyta się jednym tchem, chociaż porażają ze względu na bolesne doświadczenia ludzi tam opisywanych (...) Dziękuję Panu Bogu, że doczekałam tak wspaniałej książki. Doprawdy nie mam słów, żeby wyrazić podziw dla Pańskiej pracy.

Teresa Gwara (Katowice)

*
„Duchy wojny” to opowieść o tragicznych losach naszych ojców oraz trudnej historii Górnego Śląska. Losy głównego bohatera Aloisa Ochmana mogą być symbolem setek tysięcy Górnoszlązaków, których wplątano w tę wojnę. Portrety innych bohaterów, opisy przyrody, miejsc, działań frontowych – autentyczne, jakby autor znał wojnę z autopsji. Zresztą autor zaznacza, że współautorem tej książki jest jego ojciec, który spoczywa gdzieś na ukraińskiej ziemi.

Michał Pudelko (Pszczyna)

To arcydzieło, które powinni przeczytać wszyscy! Wprawdzie moją ulubioną książką Twojego autorstwa jest „To byli nasi ojco-

wie”, ale w „Duchach wojny” „z bolesnych stygmatów śląskich” zdjąłeś resztki „zasłon milczenia” w tej sprawie. Winy naszych ojców zostały odkupione. Tego ci Górnoszlazacy nigdy nie zapomną.

Barbara Szmatloch (Katowice)

Od co najmniej dwudziestu lat między nami było tak, że Pan interesował się moim życiem. Mnie nigdy nie przyszło na myśl, żeby zainteresować się Pańskim. Nie przypuszczałem, że nosi Pan taką tragedię (...) Nie znamy Ślazaków (...) Dzwonię, bo muszę się podzielić z Panem swoimi łzami. Panie Alojzy, mój Drogi Przyjacielu – ja płaczę jak dziecko. Historia Pana ojca – nieprawdopodobna (...) Wszystko opisane prostym językiem, wszystko toczy się naturalnie i tak silnie przemawia, że trudno oprzeć się łzom. Czytelnik wtapia się w kreowaną rzeczywistość tak mocno, jakby tam był. Jak Pan to zrobił? Osobną wartością książki jest język. Na koniec swego życia uczę się ślasczyzny. To jest język! Niech tam inni mówią, co chcą – to jest wspaniały język literacki (...) Podarował Pan Górnemu Śląskowi rzecz niezwykłą. Z losu jednego bohatera uczynił Pan kwintesencję losów setek tysięcy swoich rodaków. Dlaczego Polska o tym nie wie?

August Kowalczyk (Warszawa)

Drogi Przyjacielu, pragnę Ci podziękować za tę książkę. Jesteś wielki! Moi wujkowie też musieli iść do Wehrmachtu. Starszy był pod Stalingradem, dostał się do niewoli i wrócił dopiero w 1951 roku, młodszy walczył na Zachodzie i przeżył. Nam, dzieciom, nie chcieli opowiadać o wojnie. A

gdy dorosłam i chciałam coś więcej wiedzieć o wojnie – już ich nie było. Nigdy się nie dowiem, co przeżyli. Dlatego Twoja książka jest dla mnie tak ważna. Czytam historię Twojego ojca, a widzę w nim moich „ujków”. To książka o prawdziwych Ślazakach miłujących rodzinę, strony rodzinne, pełnych pokory wobec życia, szacunku, godności, dobroci...

Coś we mnie pękło, gdy przeczytałam ten czteroksiąg. Jestem teraz inna. Jeszcze mocniej kocham Śląsk! Jeszcze mocniej kocham swoją rodzinę i bardziej ufam Bogu.

Stefania Grzegorzycza (Knurów)

Stworzył Pan niezwykle sugestywne dzieło. W naszych osobistych kontaktach nigdy Pan nie zdradzał potęgi swojej wyobraźni. Pan poszedł na tę wojnę, żeby być blisko ojca, żeby poznać jego wojenną gehennę. A ja poszedłem na tę wojnę z Panem. Przy jej lekturze czułem, że jestem razem z bohaterami i tak jak oni przeżywałam strach, głód, zimno i wszystkie inne ruskie zdradliwości...

Erwin Stachoń (Bochum Niemcy)

Przypadkowo trafił do mnie jeden z tomów. Pobieżnie przekartkowałam, tu i tam, coś przeczytałam i nagle... przepadłam. Musiałam przeczytać całość. Zdumienie. Mało znany pisarz – a tu taka potęga twórcza! Emocje narastały z każdą przeczytaną stroną. Proste słowa w sposób niespotykany dotąd w żadnych innych książkach wyrażały miłość do najbliższych, to znów okrucieństwo wojny. Szczerze wyznam – z bezsilności wobec jego losu zapłakałam, jak dziecko.

Ernestyna Brzóska (Tychy)

„Duchy wojny” - tom 5

W udręce nadziei

Styczeń 1945

Im głośniejsz dudniało od Krakowa, tym bardziej my się boli Rusów, bo dochodziły nos straszne wieści, że te czerwone diobły rabujom, gwołcom, mordujom bez sumiynio. Koždy se padoł: - Tak wyrobiamom w Polsce, a co dopiero bydom pochać, jak przyjdom Wiśła. Niy bydom mieli dło nos Ślązoków pardonu.

Nasz strach robił się jeszcze wynnkszy, jak my widzieli, co sie we wsi dzieje. Niemiecki rodziny, kiere tu ściągali bez wojna, dostały nakaz, żeby się natychmiast brać nazod. Piyrso wyjechała Kyndziorka – ta wielko partyjoczka, kiero wlażła na ujkwowo karczma i tam sie panoszyła dobre śtyry lata. Potym ku swojym, pod Frankfurt wyjechała baba od szupoka Augusta Wenera. Łonego wziyni na front, toż co tu miała szukać sama z dziećmi. Do dom, pod Weimar wyjechała baba od kierownika szkoły – Elizabeth Amende, za niom wyniosły się wszyscy rechartory: Ernest Platzek, Eva Seifert – tych pamiyntom, bo czasym przychodzili do mie na jajka. W poru dniach kajś sie potraciły gminne beamtry. Przestali wreszcie sznupać po chałpach. I co jeszcze było pamiynte? Niy było chałpy, kajby ludzie nie polili obrozków Hitlera, hitlerowych fanów, hakynkrojców, niemieckich gazet, szkolnych ślabikorczy – handbuchów i heftów, hajotowych uniformów, ksionzek kościelnych – wszystkiego, co miało niemiecki litery i znaki.

Jo też spoliła Alojzów album „Deutschland”, kiery mu posłali w 1940 roku, wciepałach do pieca niemiecki kwitongi, a fotografie Pawła i Alojza we wojskowym oblyczu wrziliach do krauzy, zamknyłach dicht i zakopałach w stajni pod żłobym.

To pucowani chałpów trwało pora dni. A i tak ludzie wszystkich niemieckich śladów niy zatarli. Nojgorzjy było z dziećmi, kierych my musieli uczyć od małego po niemiecku, bo nos sztyjc kontrolowali. Teraz trzeja było na drab uczyć jich po naszymu. Całe szczęści, że my po cichu w chałpach godali, jak nom jynzyki rosły i po starymu rzykali, a czasym i podśpiywali.



Wiktoria Lysko (Ochman).

Słyszało się też, że nasi ludzie z przezorności kryli przed Rusami co wertniejsze rzeczy: miechy ze ziarnym, nasolone w beczkach miyso, nawet bimber, bo szła godka, że gorzołom się idzie u Rusów wykupić, jakby co do tego doszło. Z oczów potraciły się koła, maszyny do szycio, harmoniki, zygarki, lepsze lachy, trzewiki. Wszystko to było kryte w ziymy, na górze we sianie, abo w stodołach, kaj we słomie.

Jo pierścionki ślubne skryłach na górze miyndzy dachówkami a krokwiom. Tomek koło rozkrycił na tajle i wciepoł do szopki, niy że klonkier.

Pora dni tymu ku szkole, kiero stoła na Zopłociu, blisko naszej chałpy, zaczęły zjyżdżać wojskowe auta z rannymi. Z klasów wyciepli na dwór ławki i stołki, a dali stróżaki. W kancelaryji zrobili sala operacyjno. Miyszkali my blisko, toż my wszystko widzieli i słyszeli, co sie we szkole działo. Niy możebne darcie do nos dociyrało! Pełno była uciyntych nóg, rąk i krwawych szmot. Franek Szymków musioł co dwa dni zaprzagać konie i jechać z tom krzyoniom i umartymi wojokami na smyntorz, kaj był wykopany jedyn dół, do kierego to swalowali.

Może dwa tydnie tyn lazaret fungowół. Jak front się zbliżył **Dom Wiktorii i Alojzego Lysków.**



ku Nowymu Bieroniovi, w jedna noc sie lazaret stracił.

W tych dniach siedzieli my w doma jak trusie i czekali, co to ino bydzie dalej. Zima pociskała. Polatywoł śniyg, chytoł mróz. Matka rzykali przed Paniynkom, Tomek gruchoł w piwnicy, bo mu Marta kozoła przyrchtować na kupie ziymioków barłogi, żeby my mieli kaj nocować na czas przechodzinyo frontu. Jo naznosiłach do chlywa siana, owsionki, żeby było czym futrować gowydz, jak Rusy już wlezom. Tym gizdom lepij się niy pokazywać na oczy. Lepij siedzieć w doma. Z Martom już my sie ugodaly, że sie oblekmy w stare ździorby, popaplomy sie i bydymy udawać stare baby. Niy bydymy diobłów kusić. Człowiek, niy wiy, co jakimu kopnie do łepy.

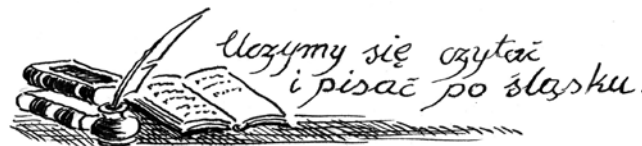
Poniedziałek 29 stycznia 1945

Do dom ściągłach dopiero dziesio koło połednia. Przyszli z y mnom tata, boch sie sama fest boła, że mie trefi jaki ruski kaban, zaciagnie do jakigo kąta i wykorzysto. Drynczyły mie też złe myśli, co bydom godać Matka, że mie tak długo niy było, zech jich zostawiła choro na łaska losu. Co mi też pedzom, jak sie z tym dzieckim pokoża w chałpie?

Całom chałpom rezkiyrowoł Tomek – chop od małego nauczony roboty na gospodarstwie. Wszystko mi zaczon rozprawiać, jak było.

- Wczora w nocy – pado – wlož do pywnicy Rus. Słyszmy: - Człap, człap po schodach... Jak tak człapoł, my wszyscy truchleli ze strachu. Jak pocis karabiny dźwiryzi, to my sie już żegnali ze światym, bo my myśleli, że bydzie strzyłoł. Wejrzoł do środka ukrodkiym, potym cały sie pokożoł i pedzioł cicho:

- Kartoszku praszu!



... i poznawać, jak sie to u nos roczek obracot

Tajla piyrso: Karnawał czyli mięsopust

TANCBER

Mioł racyjo nasz poeta Norbert Bonczyk jak pisol: „Jedno ginie po drugim, z tej odmian powodzi, choć niecos potomności przechować sie godzi.”

Ani niy wiyom kiej zapōmnieli my słowa - tancerber (tanz – z niem. tańczyć, bär – niedźwiedź). Ale jeszcze pamiyntōmy, jak starzi tego słowa używali: - Őbocz, tańcuje jakby jaki tancerber! Abo – Kaj tyż to Johan mioł ōczy, brać se baba, takigo tancerbera!

W tym słowie – ō czym już niy wiyom – chowie sie downy zwyczoy chodzinyo po wsi z niydzwiodzōm. Alojzy Lysko *Karnawał (carne - z wł. mięso, vale - wolność)*

wiedziom. W ostatni dziyn karnawału chopcy sie przebykali za bele co: diobła, śmiertka, anioła, żyda, wojoka... A jednego za niydzwiodzia. Őbchodzili wieś całōm hurmōm, roczyli domownikōw gorzołkōm, grali, śpiywali... A tyn niydzwiodź ōbtańcowywoł dziolchy i baby. O, śmiychu przy tym było, bo tyn tancerber wiyncyj deptoł i ōbłapioł, niż paradnie tańcowoł podług muzyki.

Wtoś nōm tego zopustnego zwyczaju zakożoł, bo kaś kandzij na Górnym Ślōnsku nasi ludzie se niy dali i dalej tego niydzwiodzia wodzōm.



Baby wejrzały po sobie, bo niy rozumiały, co to chce. Jo to zaroz pojom, bo przeca z Rusami robia na grubie. Toż drabko wzionech koszyk i nabroł mu pełny ziymioków. Som zech mu jich wynios na wiyrch, do kuchni, kaj wskozoł.

Babka, kierzy niy chcieli siedzieć w pywnicy w tej ciasnocie, grzoli sie przy rozpolonym do czerwoności piecyku. Wejrzeli na Rusa, potym na mie i żodnego niy pytając – zaczęli skrobać te kartoszki do dużego kastroła. Jo tymczas zaczon skłodać ogiyń pod blachom.

Jak my to robili, stary Rus klynkon na oba kolana i zaczon rzykać do Ciyryniom Ukoronowanego. Kątym oka my spoziyrali na niego i fest sie dziwili:

- Dużo sie godało, że Rusy zabijajom, gwołcom, rabujom, a tu przychodzi Rus, kiery o wszystko prosi i mo Boga w sercu.

Stary sołdat jakby wyczytoł nasze myśli. Skończył rzykać i pado:

- My sztrafniki, charoszyje ludzie... Nas sie nie bójcie. Bójcie sie tych, co przyjdą za nami...

Jak ziymioki uwraly, jo naszymu gościowi podoł rondlik swyżo wytopionej śpyrki, pora cebul i sól. Zadovolony, kiwnon głowom w podziynce i jeszcze sie za czymś zaczon rozglądać. Jo sie zaroz spomiarkowoł – przynios zech mu bonclok z kiskom.

- Spasiba! – pedzioł uradowany i zaczon kuszać! Jod i jod. Zdało sie, że tymu jedzyniu niy bydzie końca. Jak pojod, kozoł reszta tych ziymioków zaniysć do pywnicy:

- Daj pokuszat rebiatam!
W pywnicy wszyscy, niy indzieci, ciepli sie do kastroła, że sie zdało, że te ziymioki zjedzom pospołu z tom glyjtom.

Za jakiś czos, stary wojok ponownie ślož do pywnicy i pedzioł, żeby jeszcze jedyn kastroł uwarzyć.

- Tawariszcze budu kuszać!
Alojzy Lysko

Gmina Bojszowy w roku 2013 cz. 2

Lipiec

- 1 lipca wprowadzone zostały w życie nowe zasady odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych. W gminie Bojszowy płaci się 10 zł od osoby w przypadku odpadów segregowanych i 18 zł w sytuacji braku segregacji,
- 6 lipca ks. prob. Andrzej Kołek poświęcił nowy wóz bojowy OSP Świerczyniec
- 14 lipca na trutowisku „Hamerla” w lasach murckowskich odbyło się coroczne spotkanie śląskich pszczelarzy, w którym uczestniczyli także pszczelarze bojszowscy. Gościem specjalnym był ks. abp Wiktor Skworec,
- od 19 do 21 lipca na odbywających się w Oświęcimiu mistrzostwach Polski w pływaniu Agata Mietlińska z Jedliny wywalczyła dwa srebrne medale na dystansach 100 oraz 200 metrów stylem klasycznym,
- 20 lipca dwunastu bojszowskich hodowców wysłało pięćset gołębi na lot z Krotoszyna, który liczył 375 km, zaś tydzień później odbył się ostatni lot, tym razem z Magdeburga,
- 20 lipca na lotnisku modelarskim w Bojszowach przy ul. Gościńskiej odbyły się IV powiatowe zawody modeli akrobacyjnych,
- 23 lipca rolnicy ze Świerczyńca i z Jedliny rozpoczęli żniwa,
- 26 lipca honorowi dawcy krwi przeprowadzili kolejną akcję krwiodawstwa,
- 27 lipca grupa 51 strażaków wzięła udział w ćwiczeniach na zbiorniku wodnym Dzieńkowice,

Sierpień

- 8 sierpnia rozpoczęła się odbudowa ul. Dąbrowskiej,
- 8 sierpnia pomiędzy godziną 14., a 15. odnotowano na terenie gminy tegoroczny rekord ciepła 0 w cieniu temperatura wynosiła 38 stopni C,
- 13 sierpnia za sprawą protestu mieszkańców gminy Miedzna przed Urzędem Wojewódzkim w Katowicach powrócił temat drogi S-1, która ma także przebiegać po terenie naszej gminy,
- 14 sierpnia piłkarze bojszowskiego GTS-u rozpoczęli rozgrywki o mistrzostwo IV ligi sezonu 2013/2014, w grupie II,
- od 15 do 17 sierpnia wierni nie tylko parafii bojszowskiej mieli okazję pomodlić się przy relikwiach św. Jana Bosko,
- 25 sierpnia odbyło się pożegnanie ks. Józefa Kupki, emerytowanego proboszcza i rezydenta kościoła jedlińskiego, z wierzniymi z tej miejscowości,
- 31 sierpnia na łowisku PZW Bojszowy na starorzeczu Wisły w Jedlinie rozegrano doroczne splawikowe zawody rodzinne,

Wrzesień

- od 1 września gospodarzem kościoła w Jedlinie został ks. rektor Zenon Czajka, który zastąpił tu dotychczasowego ks. emeryta Józefa Kupkę,
- 1 września odbyło się gminne święto plonów, jego gospodarzem były Bojszowy Nowe,
- z początkiem roku szkolnego rozpoczęło działalność edukacyjno-wychowawczą pierwsze prywatne przedszkole w naszej gminie „Muchomorek”,
- 7 września na stadionie MKS Łędziny rozegrane zostały z udziałem 14 zespołów VIII powiatowe zawody sportowo-pożarnicze, w których najlepszymi okazali strażacy z gminy bojszowskiej,
- 14 – 15 września strażacy z OSP Bojszowy, wraz z kolegami z Imielina i Łędzin uczestniczyli w I Olimpiadzie OSP w Szczawnicy,
- 14 września bojszowscy wędkarze zorganizowali jesienne zawody wędkarskie „Złota rybka jesieni”,
- 28 września odbyła się strażacka spartakiada na „Trutowisku” w lasach murckowskich,
- tegoroczna jesień obfitowała w grzyby – można je było zbierać do połowy listopada,



Pływaczka A. Mietlińska miała udany rok, tak jak krwiodawcy (powyżej) i hodowcy gołębi (poniżej).



Pożegnanie ks. J. Kupki w Jedlinie. Dożynki w Bojszowach Nowych z Butecką (poniżej).



Strażacy ze Świerczyńca: wygrali w zawodach powiatowych, pozyskali sponsora i nowe auto.



P. Knopek opowiedział o mistrzostwie Polski sprzed 30 lat. Powstało też prywatne przedszkole.



R. Horst zastąpił w radiu dzięki swoim kronikom. A. Lysko i M. Zarębska na targach książki.



„Zandgruba” triumfuje w powiecie, a Jakub Lysko uwielbia ostrą jazdę.



SP Bojszowy najlepsza w turnieju bibliotecznym. Sezon grzybowy trwał do listopada.



Gimnazjalistki (10 lat starsze). Poniżej hołd górnikom.



E. Bieńkowska - wicepremier i podwójny minister oraz Honorowy Obywatel Powiatu.



Październik

- 5 października bojszowscy hodowcy gołębi podsumowali sezon lotowy 2013,
- 6 października w nowobojszowskim kościele odbył się koncert w ramach XIV Festiwalu Jesień Organowa,
- 11 października wójt Henryk Utrata nagrodził z okazji Dnia Edukacji Narodowej grupę 16 nauczycieli z przedszkola i w szkół gminnych,
- 14 października podopieczni bojszowskiego przedszkola obchodzili „Dzień przedszkolaka”
- 19 października w Bibliotece Śląskiej w Katowicach na zaproszenie Polskiego Radia w nagraniu cyklicznej audycji „Czy to prawda, że” wystąpili: Józef Kłyk, Roman Horst i Grzegorz Sztoler,
- 21 października na stadionie bieruńskiej „Unii” bojszowscy piłkarze FC „Zandgruba” wywalczyli I miejsce w amatorskiej lidze piłki nożnej o zasięgu powiatowym,
- podczas październikowej sesji Rady Gminy radni podjęli uchwałę o przystąpieniu gminy do stowarzyszenia Związek Gmin i Powiatów Subregionu Centralnego Województwa Śląskiego,
- w tegorocznym sezonie lekkoatletycznym bardzo dobre wyniki osiągnęli podopieczni trenera Grzegorza Tomala - chodźarze Dawid Tomala i Łukasz Kostka i biegacze: Michalina Malina oraz bracia Rafał i Szymon Biolikowie. Świetne wyniki uzyskał także pływak Maciej Mołdrzyk,

Listopad

- 3 listopada w nowobojszowskim kościele odprawiona została Msza św. w intencji zmarłych strażaków z jednostek powiatu bieruńsko-łędzińskiego,
- 14 listopada wójt Henryk Utrata spotkał się z jubilatami, świętującymi w tym roku jubileusze 60-lecia (2 pary) oraz 50-lecia (jedenaście par) pożycia małżeńskiego i udekorował ich medalami prezydenckimi,
- 15 listopada wójt Henryk Utrata i przewodniczący Rady Gminy Marek Kumor uczestniczyli w uroczystej sesji Rady Powiatu z okazji jubileuszu 15-lecia powiatu,
- w listopadzie bojszowscy skocierze rywalizowali w turnieju zorganizowanym z okazji Święta Niepodległości, a 23 listopada rozegrali jesienny skatowy turniej strażacki,
- 22 listopada ruszył w bojszowskiej podstawówce program edukacyjno-pomocowy UNICEF-u „Gwiazdka dla Afryki”,
- 23 listopada sześciu członków klubu Honorowych Dawców Krwi zostało w Teatrze Małym w Tychach uhonorowanych tytułem „Zasłużonego HDK”,
- w listopadzie oddano do użytku siłownię zewnętrzną na boisku „Orlik” w Bojszowach.

Grudzień

- grudzień – szkoła podstawowa w Bojszowach wzięła udział w akcji Szlachetna Paczka,
- grudzień – Gmina Bojszowy wypuściła obligacje komunalne o wartości 8,2 mln zł
- grudzień – dobiegła końca rozbudowa przychodni zdrowia,
- 3 grudnia w gimnazjum odbyły się integracyjne warsztaty muzyczno-plastyczne,
- 4 grudnia – w Barbórkę odbyły się akademie w szkołach oraz oddano cześć górnikom, którzy zginęli w kopalniach,
- 7 grudnia – podczas zwodów lotniarskich w hali uczestnicy z gminy Bojszowy zwyciężyli we wszystkich konkurencjach,
- 18 grudnia w Bojszowach został punkt odbioru odpadów (tzw. PSZOK)
- 24 grudnia młodzież z grupy Logos przedstawiła w kościele w Bojszowach Nowych sztukę opartą na opowiadaniu K. Dickensa,
- 31 grudnia – to był rok rekordowych urodzeń; w gminie Bojszowy przyszło na świat 110 dzieci.

Album rodzinny



Franciszek Łukaszek z Bojszów Nowych urodził się 9 grudnia, ważył 5070 gramów i mierzył 62 cm. Jego rodzicami są Zofia (pracuje jako nauczycielka w przedszkolu w Świerczyńcu) i Jarosław (pracuje w przedsiębiorstwie UNITOR B w Tychach). Starsza siostra Amelka chodzi do przedszkola i lubi opowiadać bratu bajki.

Na starej fotografii Zburzą dworzec?



Dworzec kolejowy w Nowym Bieruniu zrobił swoje, więc trzeba go rozebrać! Taką słyży się pogłoskę. Trud-

no uwierzyć, żeby ktoś naprawdę chciał podnieść rękę na ten zabytek.

Wybudowano go w 1851 roku, dużo wcześniej niż jednotorową linię kolejową Mysłowice - Nowy Bieruń (1857-1859). Podczas tej budowy służył jako jedna z siedzib Spółki Akcyjnej „Kolej Górnośląska” powstałej już w 1843 roku.

A dzisiaj komu ma służyć? Kolej go nie chce. Może więc przejmie go miasto Bieruń. Dobre miejsce na ciekawe muzeum. A jeśli nie miasto – to może powiat? Proszę zwrócić uwagę, że mógłby być dalej dworcem kolei śródmiejskiej łączącej wszystkie gminy naszego powiatu.

Można by na ten cel zdobyć pieniądze z UE. Ałojzy Lysko

JUBILACI

W styczniu jubileuszowe urodziny obchodzą:

90 lat

Maria Jasińska - Bojszowy
Józef Węgrzynek - Bojszowy

85 lat

Dominik Kalka - Bojszowy
Dominik Kukawski - Bojszowy

80 lat

Józef Golus - Jedlina
Róża Ryszka - Bojszowy
Helena Czarnynoga - Bojszowy

Niezapomniani aktorzy moich filmów (24)

Antoni Raszka



Piękny Antonio (tak go nazywano) podobny był z urody do francuskiego aktora Gerarda Philipe, a zagrał u mnie w całej trylogii „Szlakiem bezprawia”. Mówił o sobie: „Jam

Moją propozycję występowania w filmach przyjął chłodno i nie od razu się zgodził. W filmie „Człowiek znikąd” zagrał niemieckiego emigranta w Teksasie, który tam pomagał Ślązakom. W tej roli był tak niesamowity, że nieraz zadziwiał całą ekipę, ale i też rozśmieszał – jak wtedy gdy zachwalał sprzedawany towar, a dyskretnie pod lampą naftową sprawdzał, czy dolary, które otrzymał, są prawdziwe. Ten fragment pojawił się w telewizyjnym do-

jest pan Bojszów i Jedlina”, bo był naprawdę wolnym człowiekiem. Miał grubiański charakter, dlatego ludzie schodzili mu z drogi. Żył według własnej filozofii twierdząc, że szkoda zdrowia, by pracować dla komuny. Dlatego jako murarz u ludzi budował domy. Był też „złotą rączką”.

W stanie wojennym dostał nakaz pracy w lesie, ale już na drugi dzień zabił sarnę, bo nie miał kartek na mięso. Złapany na tym przez myśliwego, został wyrzucony z pracy z zakazem wejścia do lasu. Z kolei dostał nakaz pracy na kopalni Cieczott, ale ani razu nie poszedł do roboty, bo Bojszowy były dookoła otoczone lasami, a on miał przecież zakaz wstępu do lasu.

Z odpustu w Międzyrzeczu przyszedł z nożem w plecach i nie dał go sobie wyjąć, aż dopiero zrobił to lekarz. I miał rację, bo jakby ktoś zrobił to wcześniej, to by się wykrwawił. Twardy facet - taki mi był potrzebny.



kumencie „Śląski western”. Wielu ludzi mu gratulowało, a on urósł w oczach całych Bojszów i nie tylko.

W filmie „Full Śmierci” zagrał niezrównanego w pojedynkach rewolwerowca, siejącego wokół śmierć. Potem mówił, że dałem mu zagrać rolę życia.

Jednak tak naprawdę rolą życia była ta w filmie „Wolny człowiek”, gdzie został „panem Bojszów i Jedliny”. Właściwie grał siebie - człowieka przegranego i złego na cały świat. Pamiętam, jak chciałem nakręcić ostatnie sceny z jego udziałem w zamku jedlińskim. Szukałem, ale Antek zniknął. Znalazłem go dopiero na budowie w Bojszowach Nowych i poprosiłem, żeby go zwolnili na dwie godziny. Nakręciliśmy wówczas ostatnie sceny filmu, w których Antek jako bohater filmu ginie. Potem rozpetęła się burza i ulewa. Na drugi dzień przyjechałem do zamku w Jedlinie po stroje, które zostały z poprzedniego dnia. Wchodzę w ruiny, a tu jest jakoś dziwnie jasno - okazało się, że murowane sklepienie zaważyło się dokładnie w tym miejscu, gdzie wczoraj kręciliśmy. Były to ostatnie sceny, bo wkrótce „piękny Antonio” zginął pod kołami samochodu - nie filmowo lecz prawdziwie.



Józef Kłyk